

# NOTATY Z PRAKTYKI

ANTONI WĘCŁAWSKI  
Lublin

## POMYŚLNY PRZEBIEG MNOGIEGO UŻĄDLANIA KRÓW PRZEZ PSZCZOŁY

Zwierzęta domowe ulegają dość często użądleniu przez pszczoły. Wklucie jednego lub kilku żądał nie powoduje widocznych skutków, szczególnie u dużych zwierząt. Natomiast duża ilość użądleń prowadzi do poważnych zaburzeń chorobowych.

U człowieka śmierć powoduje około 100 dojrzałych pszczoł, które pozostawiły w skórze swoje żądła. U zwierząt, zwłaszcza dużych, nie wiadomo jakiej potrzeba ilości, aby doszło do zapaści i do śmierci.

Pszczoły atakują zwierzęta i ludzi większą liczbą osobników najczęściej gdy są rozdrażnione w okresie nastroju rojowego. Ilość pszczoł w roju obliczana jest na 20—60 tysięcy. Przyczyn rozdrażnienia może być wiele, podobnie jak okoliczności sprzyjających rojce. W życiu pszczoł bardzo dużą rolę odgrywają bodźce zapachowe. Obcy mi zapach potu zwierzęcego, zwłaszcza końskiego, który tak łatwo przesyca włosy i odzienie człowieka, staje się powodem agresji. Zaznaczyć należy, że młode robotnice żądają bardzo rzadko i wprowadzają do rany stosunkowo mało jadu. Okoliczności mnogiego użądlenia w czasie rojki wskazują na szczególne ich rozdrażnienie oraz w przypadku wystąpienia u użądlnych objawów chorobowych, na wielką liczbę robotnic, które poświęciły się dla „obrony” roju.

Ilość jadu wprowadzanego przez 1 pszczołę wynosi ok. 0,012 mg. Jad posiada budowę białkową, jest dobrym antygenem, ciężar właściwy wynosi 1,1313, odczyn kwaśny o pH 5—5,5. Małe dawki jadu pobudzają ustrój do wytwarzania przeciwciał, przeto powstaje odporność-tolerancja na powtórne użądlenie. Duże ilości jadu mogą w takich okolicznościach wywołać nawet wstrząs anafilaktyczny. Wielkość odczynu zależy jednak nie tylko od ilości użądleń, lecz również od osobniczych właściwości ustroju. Prawie wszystkie zwierzęta kręgowie i bezkręgowie są w różnym stopniu wrażliwe na działanie jadu pszczelego. Spośród ssaków najbardziej wrażliwy jest człowiek, następnie koń, najmniej jeź i szczur. Z ptaków największą wrażliwość posiada wróbel.

Jad pszczeł działa bakteriobójczo. Stwierdzono, że zawiera on 4 komponenty, z których jedna działa zapaleniotwórczo w miejscu wprowadzenia, druga na ośrodkowy układ nerwowy, powodując napady drgawkowe, trzecia depresyjnie i nasennie oraz zakłócająco rytm oddechowy, czwarta hemolitycznie. W tej ostatniej znajduje się czynnik o działaniu zbliżonym do kurary i nikotyny. Ponadto w skład jednej z frakcji jadu wchodzi: hialuronidaza i fosfolipaza. Stwierdzono pewne podobieństwo w działaniu jadu pszczelego do jadu żmiji, dlatego w leczeniu użądlnych próbowano podawania surowicy przeciwko jadowi żmii.

### Opis przypadków

W miejscowości O. i P. miało miejsce mnogie użądlenie 2 krów, przez wyrojony rój pszczeł. Obydwa przypadki zdarzyły się w upalnych dniach lipca, w dwóch sąsiednich miejscowościach. Z uwagi na podobny przebieg kliniczny, opis objawów i postępowania leczniczego przedstawia się jednolicie.

Krowy rasy nob w wieku 5 i 6 lat były wysoko cielne. W oględzinach zewnętrznych, które nastąpiły w ok. 2—3 godzin po inwazji pszczoł, stwierdzono załeganie zwierząt, stopienie reakcji skóromięśniowej, trudności przybrania postawy stojącej, utratę apetytu i łaknienia oraz posmutnienie. Na skórze grzbietu, szyi oraz głowy liczne rozległe zlewające się obrzęki,

dość bolesne na dotyk, nie dające ująć skóry w fałd. W wielu miejscach widoczne poprzez nastrożoną sierść duże ilości pozostających żądał. Na powierzchni ok. 1 dm<sup>2</sup> znajdowało się od 5—10 wkluc. Stwierdzono drżenie mięśniowe, bledność błon śluzowych, za wyjątkiem spojówek oka, które były obrzękłe, zapalnie zaczerwienione i zawierały szparę oka. Wystąpiła biegunka, mocz oddawany w skąpej ilości był ciemnoczerwony (hemoglobinuria). Ciepłota wewnętrzna ciała w granicach dolnej normy fizjologicznej (38°C). Tętno serca ciche i głuche bez akcentacji, tętno słabo wyczuwalne i słabo napięte, przyspieszone 70/min. Oddech utrudniony, płytki i przyspieszony (ok. 45/min.) duszność mieszana. Ruchy żwacza i jelit miernie wzmożone, tętno płodów słyszalne. Rozpoznanie: stan przedzapaściowy o rokowaniu wątpliwym.

### Postępowanie lecznicze

Mimo bolesności natychmiast usunięto pozostałe żądła, przy pomocy szcietkowania zgrzebłem. Na obrzękłą skórę zalecono okłady zimnego roztworu 2% alacetu. Spojówki oka przemyto 2% roztworem *Acidum boricum*. Dożylnie wprowadzono 500 ml *Calcii borogluconati* oraz 1000 mg *Acidi ascorbinici*, podskórnie 20 ml *Coffeini Natrii benzoici* oraz 10 ml *Ephedrini hydrochlorici*, domięśniowo 500 mg *Hydrocortisoni acetic*, sondą do przewodu pokarmowego 100 g *Bioruminans*. Po 24 godzinach leczenie powtórzono, z tym że nie podawano hormonów kory nadnerczy, z uwagi na cielność i osłabienie krążenia. W tym czasie stan jednej krowy poprawił się, zwierzę wstało, powrócił apetyt i łaknienie. Po 5 dniach nastąpiło pogorszenie, które minęło po zastosowaniu środków nasercowych i *Bioruminansu*. U obydwu krów obrzęki skóry utrzymywały się długo, schodząc powoli przez ok. 30 dni. W miejscu użądlenia wypadła sierść i powstały plackowate wyłysienia.

Zaznacza się, że krowy wycieliły się o czasie w kilka tygodni po chorobie. Wycielenie nastąpiło siłami natury.

Z obserwacji całości wynika, że jedna krowa została użądlna przez ok. 300—600 pszczoł. Wiadomo, że żądliły młode wyrojone robotnice, które wprowadzają małą ilość jadu, dlatego wolno sądzić, że krowy należały do zwierząt podatnych na jad pszczoł.

Adres autora: lek. wet. Antoni Węcławski, Lublin 17, ul. Grażyny 27/21.

ZDZISŁAW SIKORA  
Zawiercie

## PRZYPADEK URODZENIA DWUTWARZOWCA

Jedną z przyczyn ciężkich porodów u bydła są przeszkody ze strony płodu. Z reguły komplikacje tworzą płody potworkowate. Ponieważ na powstawanie potworków, między innymi, mają wpływ cechy dziedziczne, dlatego wydaje się koniecznym notowanie przypadków pojawiania się potworkowatych zniekształceń płodów.

Przypadek jaki zdarzył się we wsi G. u krowy własności ob. B. J. jest o tyle ciekawy, że noworodka potworkowatego udało się utrzymać przy życiu przez 10 dni. W dniu 17.VI.1970 r. krowa rasy ncb. lat 8, inseminowana sztucznie, urodziła bez żadnej ingerencji z zewnątrz, cielę dwutwarzowca (*diprosopus*) płci żeńskiej. Piód znajdował się w położeniu prostym pośladkowym. Noworodek 9-cio miesięczny



Ryc. 1

średnio rozwinięty. Krowa czuła się dobrze. Po bliższych oględzinach cielęcia okazało się, że istnieją dwie dobrze rozwinięte, twarde, zrośnięte ze sobą. Cielę posiada również dwie pary oczu, a małżowiny uszne jedynie zewnętrzne. Obydwie żuchwy nieco uwsteczniłone i krótsze w stosunku do szczęk górnych. Brak zębów cielęcych. Noworodek jest w stanie pić mleko. Językami porusza naraz i swobodnie. Mleko z butelki przyjmować może zarówno jedna jak i druga jama gębowa lub obydwie jednocześnie. Połykanie odbywa się normalnie. Ruchy powiek i oczu są zsynchronizowane. Podobnie równocześnie wciągane jest powietrze przez nozdrza. Również od-ruchy ssania odbywają się jednocześnie w obydwu jamach gębowych. Cielę wykazuje chęć do wstawiania ale nie jest w stanie zachować równowagi ciała.

Ponieważ uwsteczniłone żuchwy stanowiły przeszkodę w bezpośrednim ssaniu strzyku wymienia matki, istniała jedynie możliwość odżywiania sztucznego, co w konsekwencji skłoniło właściciela do dokonania uboju zwierzęcia.

Adres autora: lek. wet. Zdzisław Sikora, Zawiercie, ul. Wydra Zielona 13, PZLZ.

MIECZYŚLAW CABAN  
Kroczyce

### PRZYPADKI WYNICOWCA ZGIĘTEGO (SCHISTOSOMA REFLEXUM) WE WŁASNEJ PRAKTYCE POŁOŻNICZEJ

Z potworkowatością płodu w praktyce położniczej spotykamy się dość często. W rzadkim tylko procencie nie są one przyczyną ciężkiego porodu. W przypadku wynicowca zgiętego, potworkowatość polega na istnieniu szerokiej szpary w ścianie klatki piersiowej (*fissura thoracalis*), w powłokach brzusznych (*fissura abdominalis*), lub jednocześnie niezamknięte są obie jamy ciała. Kręgosłup jest wygięty do tego stopnia, że głowa i miednica wraz z kończynami tylnymi leżą obok siebie. Trzewia są poza jamą brzuszną. Sztynne i wyprostowane kończyny oraz kabiłkowato zgięty kręgosłup uniemożliwiają normalne przeprowadzenie porodu.

### Opis przypadków

#### Przypadek 1 (Nr ks. kl. 91/1963).

Ustalono, że krowa rasy ncb lat 10 rodzi w przewidzianym terminie. Uprzednie 7-krotne porody następowały w przewidzianym czasie i były normalne. Każdorazowo była kryta buhajem uznanym, znajdującym się na terenie tej wioski. Stwierdzono, że luźno zwisające jelita z dróg rodnych pochodzą z płodu jak również istnienie szpary w powłokach brzusznych, w której znajdowała się reszta trzewi, a nad szparą w ilości łuku zrośnięty był kręgosłup. Kończyny płodu były trudne do uchwycenia, dlatego też repozycji nie można było dokonać. Rozwiązanie porodu przy użyciu siły nie powiodło się. Uzyskano dopiero pozytywny wynik poprzez fetotomię wykonaną w znieczuleniu nadoponowym.

#### Przypadek 2 (Nr ks. kl. 188/1968).

Dotyczy krowy krytej buhajem, u której jak w przypadku pierwszym płód ułożony był w identyczny sposób.

Z dróg rodnych rodzącej zwisają jelita płodu. Drogi rodne zrośnięte ze sobą, w związku z czym nie można było rozwiązać, wobec czego wykonano cesarskie cięcie z lewej strony w pozycji stojącej krowy. Płód (wycinowiec zgięty) — wydobyto w całości. Wygojenie bez powikłań.

#### Przypadek 3 (Nr ks. kl. 263/1968).

Poród odbywał się w przewidzianym terminie u 3 letniej jałówki krytej buhajem. Stwierdzono płód wklonowujący się wszystkimi czterema kończynami w drogi rodne co w pierwszym momencie nasunęło podejrzenie porodu bliźniaczego. Próba repozycji nie dała rezultatu. Zdecydowano się na rozwiązanie porodu cięciem cesarskim. Zabieg wykonano techniką podobną jak to przedstawiono. Gojenie pooperacyjne przebiegało bez powikłań.

#### Przypadek 4 (Nr ks. kl. 316/1970).

U jałówek rasy ncb lat 3 bóle porodowe wystąpiły przed około 10 godzinami. Ustalono, że nastąpiło wklonowanie czterech kończyn w drogi rodne z przykurczami stawowymi co uniemożliwiało repozycję. Zdecydowano się na wykonanie cięcia cesarskiego w pozycji leżącej, w lewej słaźniźnie z ciecica biegnącego od pachwiny w kierunku żyły mleczejnej ponad wymieniem. Wygojenie uzyskano bez powikłań.

### Omówienie

Na podstawie własnych obserwacji wydaje się, że w przypadku potworkowatości, wycinowca zgiętego, najlepiej rozwiązywać poród poprzez cięcie cesarskie. Ta metoda łatwiejsza jest do przeprowadzenia, bardziej humanitarna i mniej wyczerpuje siły.

Jeżeli płód wklonuje się w drogi rodne matki kończynami to należy linię cięcia przeprowadzić w lewej słaźniźnie ze względu na możliwości przedłużenia linii cięcia.

W przypadku gdy płód wklonowuje się w drogi rodne częścią grzbietową, sztywną, zrośniętą, to linię cięcia można wykonać w słaźniźnie tuż nad wymieniem (od pachwiny w kierunku żyły mleczejnej).

Adres autora: lek. med. Mieczysław Caban, Kroczyce 87, pow. Zawiercie, woj. katowickie.

**RICHARD C. G.: Czy leukemia kotów przenosi się na człowieka? (Is feline leukemia transmissible to man?).** J. Am. Vet. Med. Ass. 156, 953, 1970.

Autor analizuje zagadnienie na podstawie literatury. Podkreśla, że wirus leukozy kotów może być hodowany na komórkach psa, świni i człowieka, a także przeniesiony w warunkach doświadczalnych na młode psy. Wirusy limfosarkomy i fibrosarkomy kotów są b. podobne do wirusów białaczki myszy i kur. Jednak jak dotąd przypadków przeniesienia wirusów białaczki i mięsaka kotów na ludzi nie stwierdzono.

T. J.